

Sygn. akt II AKa 380/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Cezariusz Baćkowski
Sędziowie:	SSA Andrzej Kot (spr.) SSO del. Lech Mużyło
Protokolant:	Beata Sienica

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Beaty Lorenc - Kociubińskiej

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2014 r.

sprawy **P. B. i M. S.**

oskarżonych z art.13§1 kk w zw. z art. 286§1 kk w zw. z art. 294§1kk

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 1 lipca 2014 r. sygn. akt III K 1/14

I. zaskarżony wyrok wobec oskarżonych P. B. i M. S. utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. stwierdza, że koszty sądowe za postępowanie odwoławcze ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

1.P. B. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 8 stycznia 2010 r. w O., działając wspólnie i w porozumieniu z M. S. usiłował doprowadzić (...) sp. z o.o. z/s w O. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 600.021,91 złotych, poprzez wystawienie przez P. B. weksła in blanco z datą 17 grudnia 2009 r. stanowiącego zabezpieczenie nieistniejącego zobowiązania spółki (...) sp. z o.o. względem wierzyciela M. S., na podstawie, którego to dokumentu M. S. złożył w dniu 8 stycznia 2010 r. pozew w Sądzie Okręgowym w Opolu o zapłatę od pozwanej spółki (...) sp. z o.o. kwoty 600.021,91 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 22 grudnia 2009 r. do dnia zapłaty, wprowadzając w błąd Sąd Okręgowy w Opolu poprzez podanie w treści w/w pozwu nieprawdziwych okoliczności odnośnie istnienia zobowiązania spółki (...) wobec M. S. w/w wysokości, zabezpieczonego tym wekslem, wskazując zarazem na istnienie podstaw faktycznych i prawnych do wypłaty kwoty 600.021,91 złotych z tegoż weksła, pomimo braku takich podstaw, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na

oddalenie powództwa M. S. przez Sąd Okręgowy w Opolu wyrokiem z dnia 12 maja 2011 roku, czym działał na szkodę (...) sp. z o.o.,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk

2.M. S. został oskarżony o to, że:

II. w dniu 8 stycznia 2010 r. w O., działając wspólnie i w porozumieniu z P. B., usiłował doprowadzić (...) sp. z o.o. z/s w O. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 600.021,91 złotych, poprzez wystawienie przez P. B. weksla in blanco z datą 17 grudnia 2009 r. stanowiącego zabezpieczenie nieistniejącego zobowiązania spółki (...) sp. z o.o. względem wierzyciela M. S., na podstawie którego to dokumentu złożył w dniu 8 stycznia 2010 r. pozew Sądzie Okręgowy w Opolu o zapłatę od pozwanej spółki (...) sp. z o.o. kwotę 600.021,91 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 grudnia 2009 r. do dnia zapłaty, wprowadzając w błąd Sąd Okręgowy w Opolu poprzez podanie w treści w/w pozwu nieprawidłowych okoliczności odnośnie istnienia zobowiązania spółki (...) wobec M. S. w w/w wysokości, zabezpieczonego tym weksem, wskazując zarazem na istnienie podstaw faktycznych i prawnych do wypłaty kwoty 600.021,91 złotych z wystawionego przez P. B. weksla, pomimo braku takich podstaw, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na oddalenie jego powództwa przez Sąd Okręgowy w Opolu wyrokiem z dnia 12 maja 2011 roku, czym działał na szkodę (...) sp. z o.o.,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk

Sąd Okręgowy w Opolu wyrokiem z dnia 1 lipca 2014 r. (sygn. akt III K 1/14) rozstrzygnął:

1. uniewinnił oskarżonych **P. B. i M. S.** od popełnienia zarzucanych im czynów opisanych w pkt I i II części wstępnej wyroku,
2. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz P. B. kwotę 960 (dziewięćset sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów obrony z wyboru,
3. kosztami postępowania w sprawie obciążył Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł Prokurator Rejonowy w Opolu zarzucając:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść, polegający na dokonaniu przez Sąd Okręgowy w Opolu nieprawidłowej oceny dowodów i w konsekwencji wyciągnięciu nieprawidłowego wniosku, że oskarżeni P. B. i M. S. nie dopuścili się zarzucanego im przestępstwa usiłowania oszustwa sądowego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk, na szkodę (...) sp. z o.o. gdyż zarzut ogłoszony podejrzanym nie znalazł potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, podczas gdy z dowodów osobowych zgromadzonych w sprawie w postaci między innymi zeznań M. B. (1), częściowo E. W., M. K., J. S. i zgromadzonej dokumentacji spółki (...) – uchwał, sprawozdań, bilansów przedstawionych do KRS oraz dowodów z dokumentów w postaci akt sprawy cywilnej Sądu Okręgowego w Opolu, o sygn. akt I C 645/10 wynika, iż oskarżeni dopuścili się zarzucanego im przestępstwa,

II. obrazę art. 7 kpk i art. 424 § 1 kpk, mającą wpływ na treść orzeczenia poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pobieżnej i powierzchownej analizie zeznań świadków, na których podstawie Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie i nie rozważeniu dowodów przeciwnych, jak choćby zeznań świadka M. B. (1), poprzez wskazanie dlaczego odmówił im wiarygodności, co uniemożliwia kontrolę merytoryczną rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w Opolu.

Podnosząc powyższe zarzuty prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Opolu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja rzecznika oskarżenia publicznego nie zasługiwała na uwzględnienie i w realiach niniejszej sprawy należało ją uznać za oczywiście bezzasadną.

Podnoszone w apelacji zarzuty dotyczące błędów w ustaleniach faktycznych jak również naruszenia prawa procesowego, a to art. 7 k.p.k. oraz art. 424 k.p.k. mają charakter typowo polemiczny z prawidłowymi ustaleniami oraz oceną materiału dowodowego dokonaną przez sąd meriti. Warto w tym miejscu odnotować, iż zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, organ procesowy ocenia dowody i wyciąga z nich wnioski według wewnętrznego przekonania, nieskrępowanego regulami prawnymi. Zasada swobodnej oceny dowodów, jaka przyjęta została przez polski model postępowania karnego nie oznacza jednak, iż ocena ta ma charakter dowolny, albowiem Sąd meriti powinien wyjaśnić, w jaki sposób dowody ocenił i dlaczego wyciągnął z nich takie, a nie inne wnioski dotyczące konkretnych ustaleń faktycznych. Sąd przy ustaleniach faktycznych związany jest: a) całokształtem przeprowadzonego postępowania dowodowego; b) zasadami prawidłowego (logicznego) rozumowania; c) wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy rozpoznający apelację dokonuje natomiast kontroli swobodnej oceny dowodów dokonanej przez sąd I instancji. Należy w tym miejscu nadmienić, iż jak wynika z ugruntowanego w tym zakresie orzecznictwa, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodność innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wówczas, gdy spełnione są kumulatywnie następujące przesłanki:

- 1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art.410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art.2 §2 k.p.k.);
- 2) stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.);
- 3) jest wyczerpująco i logicznie, z jednoczesnym uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art.424§1 pkt 1 k.p.k.) – zobacz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1990r., OSNKW 1991r., z. 7-9, poz. 41 oraz wyrok Sąd Najwyższy z dnia 3 września 1998r., Prok. i Pr. 1999r., nr 2, poz. 6.

Natomiast błąd w ustaleniach faktycznych (error facti) przyjętych za podstawę orzeczenia to błąd, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd "braku"), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd "dowolności"). Może on więc być wynikiem nieznamości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 k.p.k.), na przykład: błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych itd.

W orzecznictwie trafnie podnosi się, że zarzut ten jest słuszny tylko wówczas: "gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania", nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 9/1995, poz. 84), przy czym jest to aktualne jedynie przy zarzucie błędów o charakterze "dowolności". Tego typu zarzut co do błędów w ustaleniach faktycznych to bowiem, jak zasadnie się wskazuje, nie sama odmienna ocena materiału dowodowego przez skarżącego, lecz wykazanie, jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 1975 r., I KR 197/74, OSNKW 5/1975, poz. 58). Natomiast zarzut błędów w ustaleniach o charakterze "braku" wiąże się ze wskazaniem nowych faktów lub dowodów (zob. art. 427 § 3 k.p.k.). Tym samym zarzut taki może okazać się trafny tylko wówczas, gdy podnoszący go w apelacji zdoła wykazać sądowi orzekającemu w I instancji uchybienie przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na nieuwzględnieniu przy jej dokonywaniu - tak zasad logiki, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak też całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności (art. 410 k.p.k.). W sytuacji, w której takowych uchybień on nie wykazuje, poprzestając na zaprezentowaniu własnej, nieliczącej się (na ogół) z wymogami tegoż art. 410 k.p.k., nie sposób uznać, że rzeczywiście Sąd I instancji dopuścił się przy wydaniu zaskarżonego orzeczenia tego rodzaju uchybienia.

Przenosząc powyższe wywody na grunt rozpoznawanej sprawy, wskazać należy, iż zarzuty podniesione w apelacji nie znajdują potwierdzenia zarówno w treści samego uzasadnienia wyroku, jak również w całości zgrupowanego materiału dowodowego.

Wnikliwa lektura apelacji wywiedzionej przez prokuratora pozwala przyjąć, iż w jej treści zrekonstruowano alternatywną, niekorzystną dla oskarżonych wersję wydarzeń mieszczących się w granicach temporalnych aktu oskarżenia. W ocenie sądu ad quo, autor apelacji nie przedstawił jednakże w środku odwoławczym przekonywujących argumentów na poparcie zarzutu naruszenia wskazanych w apelacji przepisów postępowania, co świadczy wyłącznie o jej polemicznym charakterze. Prokurator nie wykazał bowiem dowolności w toku rozumowania sądu meriti, a tym samym naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, a contrario, przedstawione pisemne motywy wyroku w ocenie sądu apelacyjnego są wystarczające, aby rzetelnie dokonać kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku, a zatem brak jest również podstaw do skutecznego podnoszenia zarzutu naruszenia art. 424 k.p.k.

Sąd Apelacyjny podziela zapatrywanie Sądu meriti, że zgromadzony materiał dowodowy i oceniony w sposób zasługujący na ochronę art. 7 k.p.k. nie daje podstaw do przypisania oskarżonym realizacji znamion usiłowania oszustwa, a właściwie oszustwa sądowego, które może być popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, szczególnie zabarwionym (kierunkowym - dolus coloratus), obejmującym zarówno cel, jak i sposób działania sprawcy". (Wyrok SN z 22 listopada 1973 r., III KR 278/73, OSNPG 1974, nr 7, poz. 81).

Warto wskazać, że normatywna istota oszustwa sądowego zasadza się na założeniu, iż podmiotem wprowadzanym w błąd jest sąd lub inny organ postępowania sądowego albo komornik, a podmiotem, którego mieniem w sposób dla niego niekorzystny rozporządzono jest uczestnik postępowania sądowego bądź postępowania egzekucyjnego. Wymienione zagadnienie jest od dawna analizowane w piśmiennictwie prawniczym i orzecznictwie sądowym (Zob. przykładowo: S.Glaser, Tzw. oszustwo procesowe, Polski Proces Cywilny 1936, nr 23-24; O.Górniok, „Niekorzystne rozporządzenie” i „cudze mienie” jako znamiona przestępstwa oszustwa (na tle niektórych sposobów wyłudzeń nieruchomości, Prok. i Pr. 2002, nr 9; Z.Kukuła, Prawnokarna ochrona spadku, PS 2009, nr 2; tenże, Dochodzenie roszczeń majątkowych w procesie cywilnym o oszustwo sądowe, MPraw. 2006, nr 12; A.Drozd, Koncepcja oszustwa sądowego w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, WSS 2012, nr 3, s. 14 oraz orzeczenia SN: z 28.07.1925 r., Kr 323/25, OSP, poz. 571; z 13.01.1926 r., Kr 460/25, OSP 1926, poz. 407; z 20.03.1927 r., Kr 355/26, RPiE 1927, nr 4, s. 851-852; wyroki SN: z 13.06.1933 r., III K 367/33, OSP 1934, poz. 129; z 12.10.1933 r., I K 565/32, OSN 1934, nr 1, poz. 8; z 2.01.1936 r., III K 1539/35, OSP 1936, poz. 349; z 11.05.1937 r., II K 244/37, OSN 1937, nr 12, poz. 337; z 1.02.1939 r., II K 3083/38, OSP 1939, 424; z 14.01.2010 r., V KK 235/09, Prok. i Pr. 2012, nr 1; post. SN z 13.11.2007 r., IV KK 239/07, OSNwSK 2007, nr 1, poz. 2540; z 29.08.2012 r., V KK 419/11, OSNKW 2012/12/133). Istotą tzw. oszustwa procesowego Sąd Najwyższy charakteryzuje w następujący sposób – „gdy na skutek fałszywych dowodów przedstawionych przez sprawcę mogło dojść lub doszło do rozporządzenia mieniem na podstawie orzeczenia sądowego. Oszukańcze działanie sprawcy polega na tym, że jego zamiarem jest skłonienie sądu do rozporządzenia cudzym mieniem, u podłoża którego leży błędne wyobrażenie sądu o rzeczywistości wywołane dowodami przedstawionymi przez sprawcę (Zob. post. SN z 13.11.2007 r., IV KK 239/07, OSNwSK 2007, nr 1, poz. 2540).

Odnosząc się do ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, albowiem wobec nich zwrócone jest ostrze sformułowanych w apelacji zarzutów, należy wskazać, że podstawą faktyczną sporu pozostawało, czy rzeczywiście oskarżony M. S. przekazał środki pieniężne w wysokości 300 000 zł na rzecz spółki (...), które następnie miały stanowić podstawę dla wystawienia weksla przez P. B., ówczesnego Prezesa Zarządu tej spółki. W świetle prawidłowych ustaleń sądu, których apelujący nie kwestionuje, oskarżeni zawarli ustną umowę pożyczki na kwotę 300,000 zł, które - wedle ich spójnych i zgodnych wyjaśnień - zostały wykorzystane przez pożyczkobiorcę jako kapitał służący doinwestowaniu spółki (...). Okoliczność przekazania tej kwoty między oskarżonymi w ramach pożyczki została zresztą potwierdzona w toku prowadzonej sprawy cywilnej przez Sąd Okręgowy w Opolu (sygn. I C 645/10). Jak słusznie doszedł do przekonania sąd meriti, w świetle braku w dokumentacji spółki (...) informacji na temat przyjęcia pożyczki przez

władze spółki (zgody Walnego Zgromadzenia na zaciągnięcie tego zobowiązania) uznać należy, że dług powstały na podstawie owej pożyczki ma charakter osobisty (oskarżonego P. B.), nie jest zaś długiem spółki.

Istotą niniejszego postępowania karnego pozostawała kwestia oceny prawnej zachowania P. B. polegającego na wystawieniu weksla celem zabezpieczenia otrzymanej pożyczki oraz zachowania M. S., który ten weksel wypełnił, a następnie skierował pozew do sądu o zapłatę na jego podstawie kwoty 600,021,91 zł.

Trafnie wskazuje Sąd meriti, iż oskarżyciel publiczny nie przedstawił żadnych dowodów na uzasadnienie tezy, że zamiar oskarżonych co do wprowadzenia sądu w błąd i doprowadzenia spółki do niekorzystnego mienia powstał już w 2006 r., gdy oskarżony P. B. wystawił weksel. Na marginesie wskazać należy, że weksel nie mógł być wystawiony po 2007 roku, albowiem podpisujący się na wekslu stracił po tej dacie wzrok. Nie budziło przy tym żadnych wątpliwości w świetle opinii biegłego z zakresu pisma, że autorem podpisu na przedmiotowym wekslu był oskarżony P. B.. Godzi się również przypomnieć, że ów biegły nie zdyskwalifikował wyjaśnień oskarżonych dotyczących daty wystawienia i podpisania weksla, co utwierdzało w przekonaniu o ich wiarygodności.

Nie bez znaczenia pozostaje również, że prokurator krytykując wyrok sądu meriti, pomija konieczność rozróżnienia stanu świadomości obu oskarżonych co do prawnej odpowiedzialności spółki za pieniądze jej przekazane, które stanowiły przedmiot wspomnianej umowy pożyczki. Niekwestionowany w tej mierze jest fakt, że oskarżony M. S. nigdy nie pozostawał zatrudniony w spółce, ani też nie pełnił w niej żadnych funkcji. Nie miał zatem możliwości weryfikacji, czy współoskarżony (z którym pozostawał przecież w przyjacielskich relacjach) prawidłowo wprowadził pieniądze do spółki. Stąd trafna jest konstatacja Sądu meriti, że M. S. uprawniony był żywić przekonanie, że skoro pożyczył pieniądze P. B. na rozwój spółki, ten zaś jako członek zarządu wystawił mu weksel zabezpieczający spółkę – to odpowiedzialność wekslowa dotyczy również samej spółki. Potwierdzeniem tego oczekiwania była decyzja pełnomocnika (radcy prawnego), który wypełnił weksel i skierował pozew do sądu. Apelujący nie dostrzega, że zeznający prawnicy również potwierdzili wersję oskarżonych co do okoliczności wystawienia weksla i wystąpienia na jego podstawie z roszczeniem. Analiza materiału dowodowego, w tym również zeznań świadków wskazywanych w treści apelacji przez oskarżyciela publicznego, nie daje podstaw do zakwestionowania powyższych ustaleń stanu faktycznego, świadczących o braku realizacji strony podmiotowej czynu oszustwa sądowego przez oskarżonego M. S.. W podobny sposób należy podzielić negatywną ocenę co do kwalifikacji przyjętej w akcie oskarżenia wobec oskarżonego P. B.. Zważywszy, że otrzymaną kwotę pożyczki zainwestował w majątek spółki, która w chwili przyjęcia tej kwoty była przedsięwzięciem rodzinnym, a w dacie wystawienia weksla pozostawał członkiem jej Zarządu, należy przyjąć za prawdziwe, że pozostawał on w mylnym przeświadczeniu, że odpowiedzialność finansowa ciąży na spółce. Zarówno argumentacja zawarta w apelacji, jak również wszechstronna analiza materiału dowodowego nie daje podstaw dla zakwestionowania oceny Sądu, że ten oskarżony również nie miał zamiaru popełnienia przestępstwa oszustwa sądowego, który to zamiar (przy założeniu trafności oskarżenia) musiałby powziąć co najmniej w dacie wystawienia weksla. Nie można przyjąć – jak domaga się tego oskarżyciel publiczny – że potwierdzeniem winy oskarżonych są zeznania świadka M. B. (2), wszak świadek objęła funkcję prezesa zarządu spółki „(...)”, która jest stuprocentowym właścicielem spółki (...), dopiero w sierpniu 2009 roku, a więc po dacie udzielenia pożyczki (2002 rok), jak również wypełnieniu weksla (2006 rok), a w związku z tym nie ma żadnej bezpośredniej wiedzy o istotnych okolicznościach dla rozstrzygnięcia, ponad interpretację dokumentacji spółki, którą Sąd meriti uznał za wiarygodną w zakresie braku jakichkolwiek informacji o wpłacie kwoty pożyczki przez oskarżonego P. B. na rzecz spółki.

Mając na względzie powyższe okoliczności, akceptując stanowisko Sądu Okręgowego, że zebrany materiał dowodowy nie pozwala na odrzucenie wersji oskarżonych, zaskarżony wyrok jako oczywiście słuszny Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk.